

Sygn. akt I NSW 317/20

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

SSN Maria Szczepaniec

w sprawie z protestu P.J.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 27 lipca 2020 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 16 lipca 2020 r. do Sądu Najwyższego wpłynął sporządzony przez wyborcę P. J. protest przeciwko wyborowi Prezydenta RP, zarządzonemu na dzień 12 lipca 2020 r. W proteście podniesiono zarzut, iż w przeprowadzonych wyborach „nie została spełniona zasada równego wyboru poprzez zaangażowanie aparatu państwowego po stronie jednego z kandydatów” oraz zarzut naruszenia Konstytucji poprzez istotną zmianę kodeksu wyborczego w czasie 6 miesięcy poprzedzających wybory przez co jeden z kandydatów miał krótszą kampanię wyborczą. W uzasadnieniu protestu wskazano, że powyższy zarzut dotyczy nierównego traktowania kandydatów przez media publiczne oraz dodatkowego motywowania do udziału w wyborach określonych grup społecznych przez tzw. Akcję „B.”.

W odpowiedzi na protest zarówno Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej (pismem z dnia 22 lipca 2020 r.), jak i Prokurator Generalny (pismem z dnia 22 lipca 2020 r.), przy podobnej argumentacji, przedstawili stanowisko, w którym zawnioskowali o pozostawienie tego protestu bez dalszego biegu. W ich ocenie przedmiotowy protest nie spełnia wymogów formalnych określonych w art. 321 § 3 k.wyb., gdyż wnoszący protest nie przedstawił, ani nie wskazał dowodów na których opiera swoje zarzuty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP na zasadach określonych w ustawie. Zasady i tryb przeprowadzania wyborów na Prezydenta RP oraz warunki ich ważności zostały określone w Kodeksie wyborczym (dalej k.wyb.) w przepisach ogólnych art. 82 i art. 83 k.wyb. oraz w przepisach szczególnych określonych w art. 321-324 k.wyb. Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb. protest przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP może być wniesiony wyłącznie z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Na podstawie art. 321 § 1 i 3 k.wyb. w zw. z art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz. U. poz. 979, dalej: u.wyb.2020) protest przeciwko wyborowi Prezydenta RP wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później niż w ciągu 3 dni od dnia podania wyników wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą (dalej: PKW), a wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których je opiera. Treść zarzutów nie może być jednak dowolna, ale powinna spełniać kryteria wymienione w przepisie art. 82 § 1 k.wyb. Osoba wnosząca

protest jest ponadto zobowiązana do wykazania wpływu wystąpienia naruszeń na wynik wyborów. Przedmiotem protestu wyborczego jest bowiem ważność wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów poparte konkretnymi dowodami o których wiadomo wnoszącemu protest. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniający warunków określonych w art. 321 k.wyb. (art. 322 § 1 k.wyb.).

W ocenie Sądu Najwyższego przedmiotowy protest nie może podlegać merytorycznemu rozpoznaniu. Należy bowiem podkreślić, że sformułowany w proteście zarzut obarczony jest istotną wadą, gdyż nie mieści się w kryteriach wymienionych w przepisie art. 82 § 1 k.wyb. W istocie wskazany w proteście zarzut nie dotyczy bowiem naruszenia obowiązujących przepisów odnoszących się do głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, a jedynie wskazuje na potencjalny wpływ informacji medialnych na realizację czynnego prawa wyborczego przez wnoszącego protest. Należy podkreślić, że stanowisko Sądu Najwyższego jest w tym względzie niezmiennie od lat i wynika ze ścisłej wykładni art. 82 § 1 k.wyb., który za podstawę protestu wyborczego przewiduje tylko naruszenie przepisów dotyczących głosowania i ustalenia wyników wyborów. Wszelkie inne zarzuty, a więc poprzedzające głosowanie, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów nie przekładają się na przestępstwa lub delikty wyborcze wymagane tym przepisem. Chodzi bowiem o ścisłe i konkretne regulacje kodeksu wyborczego dotyczące głosowania w lokalu wyborczym i ustalania wyników głosowania przez właściwe komisje (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2015 r., III SW 36/15, także: postanowienie SN z dnia 16 lipca 2014 r., III SW 35/14, także: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2019 r., NSW 26/19, także: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2011 r., III SW 64/11). Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że przepisy dotyczące głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów można traktować tylko jako przepisy regulujące formalne procedury, znajdujące zastosowanie do postępowania przed ustawowymi organami wyborczymi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 r., III SW 54/15).

Złożony protest zawiera w rzeczywistości zarzut dotyczący działalności informacyjnej prowadzonej przede wszystkim w okresie kampanii wyborczej lub w czasie ją poprzedzającym przez bliżej nieokreślone media publiczne oraz obawy o niekonstytucyjność przeprowadzonych wyborów. Przytoczony w proteście zarzut nie został jednak dostatecznie powiązany z jego wpływem na istniejące procedury głosowania lub ustalenia wyników, a zatem nie może stanowić przesłanki z art. 82 k.wyb., tym bardziej, że na jego poparcie wnoszący protest nie przedstawił żadnych dowodów, wywodząc jedynie w sposób ogólny, że podejmowana powyżej działalność mogła mieć wpływ na decyzje i preferencje wyborcze obywateli. Ta, zdaniem wnoszącego protest, oczywista zależność nie jest w ocenie Sądu Najwyższego wystarczająca, aby uprawdopodobniała naruszenia mogące zostać objęte protestem wyborczym. Podniesiony zarzut ma charakter abstrakcyjny i wskazuje raczej na hipotetyczną oraz potencjalną możliwość naruszenia przepisów prawa wyborczego, a więc nie odpowiada wymogom Kodeksu wyborczego i jest niedopuszczalny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19).

Wnoszący protest, w ocenie Sądu Najwyższego, nie wskazał także żadnej okoliczności, która uprawdopodobniałaby istnienie nieprawidłowości podczas przeprowadzonych wyborów. Zarzut oparty wyłącznie na kontestowaniu przebiegu kampanii wyborczej i w jej konsekwencji wyników wyborów ogłoszonych przez PKW, bez przedstawienia wymaganych naruszeń i ich dowodów, nie mieści się w przedmiocie protestu określonym w art. 82 § 1 k.wyb. (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lipca 2014 r., III SW 35/14). Zgodnie z przyjmowanym już wcześniej stanowiskiem Sądu Najwyższego zarzut, który odnosi się do przebiegu kampanii wyborczej nie może stanowić podstawy protestu wyborczego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., NSW 26/19).

W ocenie Sądu Najwyższego także zarzuty natury konstytucyjnej nie spełniają warunków określonych w art. 321 § 3 k.wyb., ponieważ nie zawierają zarzutów naruszenia przepisów k.wyb. lub u.wyb.2020 dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, ani też zarzutów dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, co stanowi konieczny warunek jego merytorycznego rozpoznania. Zarówno sformułowany zarzut jak i jego

uzasadnienie cechuje przy tym znaczna ogólnikowość. Ponadto protest wyborczy kwestionujący regulacje prawa wyborczego jest protestem przeciwko ustawodawstwu (prawu) i jego ocenie, a nie kwestii sposobu stosowania i wpływu na wynik wyborów, a tym bardziej nie przeciwko ważności wyborów, z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenia przepisów k.wyb. dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, co oznacza, że taki protest wykracza poza jego ustawowo określony przedmiot i granice w rozumieniu art. 82 k.wyb. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 listopada 2005 r., III SW 145/05, oraz z 28 listopada 2019 r., I NSW 127/19).

Przedmiotem protestu wyborczego nie może być ocena zgodności z Konstytucją RP wprowadzonych zmian ustawowych dotyczących procesu wyborczego, gdyż materia ta nie mieści się w podstawach naruszenia prawa określonych w art. 82 k.wyb. Należy jeszcze raz bowiem podkreślić, że Sąd Najwyższy bada w trybie protestu stosowanie prawa wyborczego oraz wpływ stosowania tego prawa (ewentualnego naruszenia) na ważność wyborów a nie dokonuje oceny zgodności obowiązującego prawa z Konstytucją RP.

Wykładnia norm kodeksu wyborczego czy szerzej prawa wyborczego powinna mieć charakter prokonstytucyjny. Orzekając o ważności wyboru Prezydenta RP, Sąd Najwyższy realizuje kompetencję wynikającą wprost z Konstytucji RP i ma obowiązek zbadać, czy także inne okoliczności, niewymienione w art. 82 § 1 k.wyb., a więc nieobjęte protestami wyborczymi, rzutowały na ważność wyboru. Ze względu na wagę zarzutu natury konstytucyjnej sięgającego podstaw ustrojowych RP, wypowiedź Sądu Najwyższego przy podejmowaniu uchwały na podstawie art. 129 ust. 1 Konstytucji RP wydaje się zasadna.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 322 § 1 k.wyb. w zw. z art. 321 § 3 k.wyb. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

